

TOMASZ GWOŹDZIEWICZ

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wydział Teologiczny

Wpływ parafilii na małżeństwo i rodzinę – aspekt moralny

W posynodalnej adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia* papież Franciszek zwrócił uwagę na fakt, że współcześnie seksualność ludzka ulega depersonalizacji i pełna jest patologii. W małżeństwie może stać się ona źródłem cierpienia, manipulacji, a także zdominowania przez „zatruwającego ducha *użyj i wyrzuć*” (AL, nr 153-154).

Zjawiskiem, które wpisuje się w tę diagnozę i w negatywny sposób wpływa na ludzką seksualność, są parafilie, a więc dewiacje seksualne. Występują one coraz częściej w przestrzeni społecznej i dotyczą wielu aspektów życia ludzkiego, mają szczególny wpływ na małżeństwo i rodzinę, zwłaszcza kiedy ujawniają się w trakcie trwania wspólnoty małżeńskiej. Istotna więc staje się analiza tego zjawiska od strony moralnej, gdyż, jak podkreśla papież Franciszek, nie wolno ignorować lub ukrywać żadnych form „perwersji i przemocy seksualnej, które są produktem wypaczonego rozumienia seksualności” (AL, nr 153).

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania wpływu parafilii na życie małżeństwa i rodziny. W tak krótkim opracowaniu nie można dokonać analizy wszystkich parafilii i związanych z nimi zachowań, posłużono się więc przykładami niektórych, by ukazać ich negatywne oddziaływanie na wspólnotę małżeńską i rodziną.

By zrealizować postawiony cel, najpierw zostaną omówione zagadnienia terminologiczne i klasyfikacje dewiacji seksualnych, które pomogą w moralnej ocenie zjawiska. Potem ukazany zostanie wpływ parafilii na wspólnotę małżeńską, a następnie na wspólnotę rodzinną.

1. Terminologia

Na określenie „dewiacji seksualnej” używa się także terminu „parafilia”¹. Termin ten pochodzi od greckich słów παρά – ‘obok’, ‘ponadto’, ‘oprócz’; φιλία – ‘miłość’. Zmianę w nazewnictwie tego zjawiska zaproponowało w 1980 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne (APA). Zdefiniowało ono „dewiacje seksualne jako istotne cechy zaburzeń, w których do podniecenia seksualnego konieczne są dziwaczne obiekty lub akty. Termin dewiacja zastąpiono określeniem *parafilia*, a w klasyfikacji chorób Światowej Organizacji Zdrowia – terminem *zaburzenia preferencji seksualnych*” (Lew-Starowicz 2008, s. 82).

W odpowiedzi na zmianę nazewnictwa dokonaną przez APA niektórzy autorzy postulują stosowanie terminu „parafilia”, który w ich ocenie jest terminem bardziej oficjalnym, mniej stygmatyzującym, a także częściej używanym w zachodniej literaturze medycznej, psychologicznej i socjologicznej (Choromańska, Mocarska 2009, s. 9).

Termin „parafilia” stosowany jest także w publikacjach teologicznomoralnych. Jak podaje Tadeusz Zadykowicz, na określenie dysfunkcji związanych z seksualnością, używa się terminów: dewiacja seksualna lub synonimicznego określenia – parafilia; zaburzenie seksualne; zboczenie oraz perwersja. Terminy te stosuje się w zasadzie zamiennie, ponieważ granica znaczeniowa pomiędzy nimi jest nieznacząca. W celu podkreślenia szczególnie bezwstydnego charakteru niektórych dewiacji, czyli parafilii, określa się je mianem perwersji, które to pojęcie, w opinii niektórych specjalistów, jest synonimem zboczenia, a wskazuje na odchylenie od norm w obszarze zachowań seksualnych (Zadykowicz 2005, s. 245).

Bardzo trudno podać dokładną definicję parafilii. Na płaszczyźnie medycznej można ją określić jako „odbiegające od normy praktyki i preferencje seksualne wobec określonych obiektów: partnera względnie jego ekwiwalentów” (Strauss 2015, s. 187).

Akcentując aspekt etycznomoralny zjawiska, można opisać parafilię jako zaburzenie seksualne, które „polega najczęściej na uzależnieniu popędu płciowego od niezwykłych, na ogół nieakceptowanych (wg norm etycznych i moralnych) czynników, które muszą wystąpić do uzyskania pełnej satysfakcji seksualnej. Jest to zatem forma jednostkowego lub grupowego zachowania, które przez większość członków danej grupy społecznej jest postrzegane i definiowane jako odstępstwo od akceptowanych norm, wzorów i oczekiwań”.

¹ Obszerna lista parafilii dostępna jest między innymi: Choromańska A., Mocarska D. (2009), *Dewiacje i przestępstwa seksualne – klasyfikacja, aspekty prawne*, Szczytno. Publikacja nie zawiera jednak homoseksualizmu, który w ocenie moralności katolickiej uważany jest za dewiację seksualną (KKK 2357).

Uwalniając się od niebezpieczeństwa socjologizmu, który jest zawarty w tym opisie, należy uznać, że parafiliami (dewiacjami seksualnymi) są „wszelkie formy względnie stałego zaspokajania popędu seksualnego w sposób odbiegający od normy seksualnej bądź od zachowania typowego danej kulturze” (Zadykowicz 2005, s. 246).

Z uwagi na uwzględnienie zawilości znaczeniowych, a także różnic definicyjnych, w niniejszym opracowaniu częściej będzie używane pojęcie „parafilii”, co może przyczynić się do twórczego dyskursu teologii z innymi dziedzinami nauki. W sytuacji, gdy będzie tego wymagał kontekst, będą używane pojęcia „dewiacja seksualna”, „zбочzenie” i „perwersja”.

2. Rodzaje parafilii i próba klasyfikacji

Współcześnie ludzkie zachowania seksualne charakteryzują się dużą różnorodnością. Analizując literaturę dotyczącą zagadnienia, można wyróżnić ponad 200 rodzajów parafilii, od powszechnie znanych, takich jak: pedofilia, sadyzm, masochizm, fetyszyzm, oglądactwo (*voyeurism*), ekshibicjonizm, zoofilia, nekrofilia, do mniej znanych i rzadziej spotykanych, w których obiektem wywołującym satysfakcję seksualną staje się woda, insekty, obiekty sakralne, osoby śpiące, pieluszki czy lalki. Bodźcem wywołującym podniecenie, a także zadowolenie seksualne, mogą być również czynności, takie jak: taniec, popełnianie kradzieży, podduszanie, powodowanie wypadków, nakłuwanie własnego ciała. Rozwój techniki spowodował nowe typy dewiacji, które wykorzystują telefon i Internet, a należy do nich między innymi cyberseks, a także erotofonia. Należy podkreślić, że współcześnie nie jest możliwe stworzenie pełnej listy parafilii, nie wszystkie bowiem dewiacje zostały opisane medycznie, a nieustannie pojawiają się nowe, które nie mają znaczenia klinicznego (Zwoliński 2006, s. 176-180; Lew-Starowicz 2008, s. 83).

O tym, że lista parafilii nie jest stała i zależy od wielu czynników, świadczy fakt, że homoseksualizm, który przez wieki uznawany był za niedopuszczalną formę rozwiązłości seksualnej mającej swoje źródło w zaburzeniu psychicznym, został usunięty z listy dewiacji, tym samym uznany pod względem medycznym za normalne upodobanie seksualne. Dokonało się to 17 maja 1990 roku, kiedy Światowa Organizacja Zdrowia wykreśliła homoseksualizm z listy chorób i zaburzeń (Bołoz 1998, s. 126).

Za parafilie współcześnie uznawane są także niektóre zabawy erotyczne, takie jak na przykład: *anilingus*, *bukkake*, *bondage*, *kink*². Promowane one są

² *Anilingus* – polega na stymulacji oralnej odbytu drugiej osoby; *bondage* (‘krępowanie’) – jeden z partnerów krępuje drugiego za pomocą sznura lub kajdanek. Skrępowany partner godzi się

przez media, często także wykorzystywane w kinematografii. W seksuologii uznawane są za normę, o ile nie stanowią wyłącznej formy zaspokojenia seksualnego (Choromańska, Mocarska 2009, s. 18).

Złożoność zjawiska parafilii i ich liczba powoduje, że nie tylko trudno opisać wszystkie z nich, ale trudno też dokonać właściwej klasyfikacji jakiegoś zachowania seksualnego jako dewiacji. Problem polega także na tym, że prawo państwowe, seksuologia, a nawet społeczeństwo tolerują pewne postawy, które uznawane są za niedopuszczane z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej. Wszystko więc zależy od przyjętej normy. Chrześcijańska moralność ma zasady znacznie wyższe od tych, które obecne są w pewnych systemach prawnych, normach medycznych czy społecznych (Marcol 1995, s. 181-182).

Parafilie klasyfikuje się więc w różny sposób, w zależności od przyjętej metodologii oraz dziedziny wiedzy. Wśród nich istnieje kilka klasyfikacji, które ukazują, w jaki sposób dewiacje seksualne naruszają określone normy. Warto przytoczyć dwie, które pomogą w moralnej ocenie tego zjawiska.

Pierwszy podział ukazuje parafilie jako zjawisko, które narusza normy społeczne i medyczne. Te pierwsze określone są przez system norm społecznych danego społeczeństwa. Przykładem łamania takich zasad jest powszechnie uznawane za dewiację zjawisko pedofilii, które odbierane jest negatywnie przez społeczeństwa. W przypadku norm medycznych jako kryterium przyjmuje się szkodę zarówno dla jednostki wykazującej parafilię, jak i dla otoczenia. Jako przykład takiego działania podaje się sadyzm (Oronowicz 2016, s. 113).

Drugą ważną klasyfikacją jest ukazanie parafilii jako zjawiska powodującego depersonalizację i destrukcję człowieka. Zwraca na to uwagę Joachim Piegsa, który podkreśla, że zachowania seksualne w parafilicznym związku pełne są perwersji, niszczą właściwy sens współżycia, a tym samym wyrządzają krzywdę partnerowi. Prowadzą więc do destrukcji człowieka, której stopnie są następujące: „heteroseksualność – dojrzały partner płci przeciwnej, pedofilia – niedojrzały partner, homoseksualizm – partner tej samej płci, ekshibicjonizm – partner jako statysta, fetysyzm – namiastka partnera, nekrofilia – nieżyjący partner, koprofilia – namiastka partnera, mord na tle seksualnym – partner zniszczony” (Piegsa 2000, s. 279). Parafilia w tym rozumieniu staje się narzędziem do wykorzystania człowieka i pozbawienia go integralności, na którą składają się jego uczucia, seksualność, potrzeby i jego ciało. Konse-

poddać fantazji erotycznej drugiego, który okazuje swoją dominację i pragnienie zniewolenia drugiej osoby; *bukkake* – to praktyka zawierająca elementy seksualnego upokorzenia, jest formą seksu grupowego, podczas którego grupa mężczyzn dokonuje ejakulacji na twarz kłęczącej bądź siedzącej osoby; *kink* – polega na przebieraniu się partnerów i wcielaniu się w role np. pielęgniarki i pacjenta lub niemowlaka i niani (dokładniejszy opis: Choromańska, Mocarska 2009).

kwencją depersonalizacji jest także błędne rozumienie seksualności i naruszenie podstawowych jej kryteriów.

3. Parafilie a życie małżeńskie

Rozpatrując zagadnienie wpływu parafilii na wspólnotę małżeńską w aspekcie moralnym, trzeba wkroczyć na płaszczyznę medyczną i społeczną. Pojawienie się dewiacji w związku małżeńskim narusza bowiem nie tylko normy moralne, które wypływają z Bożego objawienia, ale także powoduje zagrożenie dla życia i zdrowia człowieka, ponadto narusza zasady społeczne, a nawet prawne, które zapewniają właściwe funkcjonowanie społeczeństwa.

Kluczowym zagadnieniem dotyczącym zachowań dewiacyjnych, czyli parafilii, jest możliwość zawarcia małżeństwa przez osoby mające takie upodobania. Według seksuologów skłonności dewiacyjne nie wykluczają takiej możliwości, chociaż znacznie ją ograniczają. Trudności nie dotyczą tylko znalezienia odpowiedniego partnera, ale przede wszystkim utrzymania związku (Ciesielska, Kowalczyk 2010, s. 228).

Zgodnie z przepisami prawa kanonicznego, niektóre parafilie wykluczają możliwość zawarcia ważnego małżeństwa. Takim zjawiskiem jest na przykład homoseksualizm. Jest on dewiacją, która wpływa na nieważność małżeństwa z braku przedmiotu zgody małżeńskiej. W uzasadnieniach orzeczeń sądów kościelnych o stwierdzeniu nieważności małżeństwa z powodu homoseksualizmu podaje się ponadto brak zdolności do przyjęcia i przekazania prawa do ciała, a także niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich z przyczyn natury psychicznej (Gołębiowska 2012).

Parafilie mogą pojawić się także w trakcie trwania ważnie zawartego małżeństwa. Wpływają one negatywnie na budowanie relacji między małżonkami, a także relacji rodziców do dzieci. Małżonkowie oddalają się od siebie, pogrążeni we własnych trudnościach nie zauważają, że tworzą z rodziny toksyczne środowisko, w którym dzieci nie tylko czują się zagubione, ale także próbują szukać przyczyn takiego stanu w sobie (Kądziołka 2011, s. 114).

Negatywny wpływ dewiacji seksualnych na małżeństwo wyraża się w obsesyjności w praktykach dewiacyjnych. Polega ona na tym, że „partner nie jest postrzegany jako całość, ale jedynie jako środek do osiągnięcia celu, czyli zaspokojenia seksualnego”. W skrajnych przypadkach porównuje się taki związek do masturbacji, która ma za zadanie zaspokoić tylko jedną osobę. Niemożliwe staje się stworzenie związku typu „my”, co w istotny sposób zaprzecza rozumieniu małżeństwa. Dodatkowo w związku naznaczonym parafilią występuje „brak pragnienia rozkoszy jako takiej”. Jeśli chodzi o związek małżeński, kontakt płciowy małżonków ma za zadanie dawać im rozkosz. W przypadku

pojawiających się perwersji „źródłem rozkoszy jest tylko i wyłącznie realizowanie określonych praktyk – brak całościowego podejścia do partnera, np. zwracanie uwagi tylko na jego ciało” (Ciesielska, Kowalczyk 2010, s. 229).

W tak podejmowanych działaniach następuje swoista depersonalizacja ludzkiego ciała. Ma ona na celu oderwać seksualność od osoby i sprawić, że człowiek przestaje być podmiotem, a staje się przedmiotem eksploatacji, a nawet swoistej manipulacji. Osoba sprowadzona jest do roli przedmiotu użycia, co zaprzecza pojmowaniu męskości i kobiecości jako daru, który może być także źródłem zachwytu nad pięknem stworzenia (LdR, nr 19). Dodatkowo dewiacje seksualne powodują to, co Jan Paweł II określa mianem banalizacji płciowości, kiedy stwierdza, że „współczesna kultura banalizuje płciowość ludzką, interpretując ją i przeżywając w sposób ograniczony i zubożony, odnosząc ją jedynie do ciała i egoistycznej przyjemności” (FC, nr 37).

Istniejąca na płaszczyźnie etyki seksualnej norma personalistyczna „zabrania posługiwania się osobą jako środkiem do celu, jakby bezosobowym narzędziem; czyli w taki sposób, który zaprzeczałby jej osobowemu charakterowi. Ponadużytkowy sposób afirmacji osoby ludzkiej wymaga, by w pragnieniu i pożądaniu drugiej osoby były zachowane właściwe granice. Niedopuszczalne jest tutaj usiłowanie podporządkowania sobie osoby ludzkiej, prowadzące do zredukowania jej wartości osobowych, stawiające ją na równi z przedmiotami martwymi, którymi można nieograniczenie dysponować” (Smoleński 1971, s. 314).

Poszanowanie dla godności osoby ludzkiej wyraża się w afirmacji osoby, to znaczy zdolności miłości osoby ze względu na nią samą. Charakterystyczne w umiejętności afirmacji staje się odniesienie do drugiego, także na płaszczyźnie seksualnej. W afirmacji osoby kluczowa jest bezinteresowność i całościowość. Nawet wtedy, kiedy odniesienie do drugiego kierowane jest wartościami np. seksualnymi, ekonomicznymi, intelektualnymi, pozostajemy na płaszczyźnie utylitaryzmu. Dopiero afirmacja pozwala na całkowite dostrzeżenie wartości osoby ludzkiej jako bytu cielesno-duchowego (Biesaga 2008).

Pojawiająca się w małżeństwie parafilia wiąże się z przeżywaniem jak największej przyjemności na płaszczyźnie seksualnej, która zazwyczaj oderwana jest od prokreacji. Działanie takie zaprzecza prawdziwej wizji seksualności, której istotnym celem jest zrodzenie potomstwa. Stanowi ona wewnętrzną celowość stosunku seksualnego, bowiem „małżeństwo i miłość małżeńska z natury swej skierowane są ku płodzeniu i wychowywaniu potomstwa” (KDK, nr 50). Jeśli więc współżycie seksualne zachowuje ową celowość, tym samym zostaje zachowana moralność i godziwość aktu seksualnego (PH, nr 5). Jeśli oderwie się aktywność seksualną od właściwego celu i zwróci uwagę tylko na przyjemność zmysłową, a więc wartość epifenomiczną (towarzyszącą) współżycia, która dla wielu odgrywa pierwszorzędną rolę, pozbawi się akt małżeński właściwej mu godności i moralności (Pabiasz, Pabiasz 2000, s. 167).

W małżeństwie, w którym występuje parafilia, często akty seksualne mogą przeradzać się także w gwałt zadany współmałżonkowi. Jest tak wtedy, kiedy określona aktywność seksualna dokonuje się bez jego wyraźniej zgody. Stanowi to nieuporządkowanie moralne, gdyż „współżycie płciowe narzucone współmałżonkowi bez liczenia się z jego stanem oraz z jego uzasadnionymi życzeniami, nie jest prawdziwym aktem miłości i dlatego sprzeciwia się temu, czego słusznie domaga się ład moralny we wzajemnej więzi między małżonkami” (HV, nr 13).

Wpływ parafilii na małżeństwo dotyczy także błędnych postaw seksualnych. W literaturze seksuologicznej wyróżnia się kilka, które uniemożliwiają stworzenie i podtrzymywanie w istnieniu prawidłowego związku. Pierwszą postawą, którą się podkreśla, jest nieprawidłowe nastawienie do małżonka i społeczeństwa. Uwidacznia się to najwyraźniej w ekshibicjonizmie. Ekshibicjonista koncentruje się na sobie. Druga osoba, która stanowi środek do podniecenia seksualnego, jest zupełnie przypadkowa, zazwyczaj obca, ale jest członkiem społeczeństwa. We wspólnocie małżeńskiej takie czyny powodują brak zaufania, wstyd, a przede wszystkim dyskomfort w budowaniu relacji społecznych, np. w sąsiedztwie. Drugą błędną postawą jest „ciążenie do określonych sytuacji”, które wywołują podniecenie. Postawa taka utrudnia przeżywanie wspólnoty małżeńskiej, gdyż osoba zaburzona dąży do wywołania określonych sytuacji, szuka określonych miejsc, przedmiotów, które dają jej podniecenie. Czasem osoba cierpiąca na ten typ dewiacji potrafi zrobić bardzo wiele, by osiągnąć swój cel. Powoduje to nieufność u współmałżonka, a czasem niezrozumienie, które jest powodem sytuacji konfliktowych. Kolejna błędna postawa seksualna to brak zdolności do „współprzeżywania z innym człowiekiem”, która jest podstawą zgodności małżeńskiej. Związana jest z postawą wierności małżeńskiej, która nie tylko jest ślubowana, ale powinna być realizowana w małżeństwie. Zakłada ona wyłączność w relacji seksualnej. Jeśli tej wyłączności brakuje, wkrada się nieufność, a czasem niewierność (Cieślińska, Kowalczyk 2010, s. 229).

Kolejnym skutkiem istnienia parafilii w małżeństwie jest zdrada. Jest tak wtedy, kiedy parafilie są związane z innymi, różnymi od współmałżonka osobami. Może dotyczyć ona relacji heteroseksualnej, ale także homoseksualnej. Przeżywanie zdrady małżeńskiej opartej dodatkowo na elementach dewiacji jest niezwykle trudne, szczególnie dla kobiety. Zdrada powoduje, że kobieta czuje się nieakceptowana i niekochana. Często pojawia się w niej lęk, a także świadomość tego, że do końca nie zna człowieka, z którym dzieli życie. Bójąc się odrzucenia, pozostaje w toksycznym związku, zamykając się na świat. Istnieje także postawa przeciwna. Tak trudne doświadczenie może sprawić, że niektóre kobiety bardzo szybko podejmują decyzję o separacji, a nawet rozwodzie (Kądziołka 2011, s. 114).

Zdrada zadana współmałżonkowi wyklucza wyłączność w małżeńskim współżyciu i staje się źródłem zranienia, także wtedy, kiedy próbuje się odebrać zdradę od uczuć i sprowadzić ją do czysto biologicznego działania. Jan Paweł II podkreśla, że „płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci. Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniami, jeśliby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swym wymiarze doczesnym” (FC, nr 11).

Według psychoanalityków każde długotrwałe podejmowanie dewiacyjnych czynów na płaszczyźnie seksualnej powoduje negatywne skutki dotyczące relacji społecznych. Można z całą pewnością przenieść je także na małżeństwo. Wśród nich można wyliczyć: „niezdolność do normalnego twórczego współżycia z ludźmi; trudności w kontaktach z przełożonymi; trudności w relacjach z osobami płci odmiernej; niezdolność do twórczej pracy; rozwiązłe życie; niepełną i nieszczęśliwą egzystencję” (Pabiasz, Pabiasz 2000, s. 168).

Dysfunkcje te dotyczą zarówno osoby, która dopuszcza się zachowań parafilnych, ale także, a może nawet szczególnie, współmałżonka. Objawia się to poczuciem strachu, czasem nawet występującą przemocą, wszak szereg dewiacji związanych jest z zadawaniem bólu i wyrządzaniem krzywdy (masochizm, sadyzm, raptofilia³). Powoduje to przyzwyczajenie do pewnych zachowań i brak kontrolowania ich nawet w stosunku do najbliższych. W takim rozumieniu parafilia obecna w małżeństwie nie dotyka tylko współmałżonka, ale także pozostałych członków rodziny, szczególnie dzieci.

4. Parafilie a relacje rodzinne

Zjawisko parafilii dotyka nie tylko relacji małżeńskiej. Wpływa ono na funkcjonowanie całej rodziny, szczególnie zaś negatywnie oddziałuje na dzieci. Różny jest stopień tego oddziaływania, od pośredniego, które dotyka dzieci nie wprost, do bezpośredniego, w którym dziecko może stać się obiektem działań seksualnych, jak jest w przypadku pedofilii.

Związane z praktykowaniem parafilii rozluźnienie na płaszczyźnie seksualnej wiąże się z dominacją fizycznej aktywności seksualnej u ojców i matek. Skutkuje to zatraceniem i zaniedbywaniem obowiązków wychowawczych tak po stronie kobiety, jak i mężczyzny. „Częsta niewierność małżeńska męża – ojca

³ *Raptofilia* to gwałcenie partnerów seksualnych.

łączy się z brakiem głębszych więzi emocjonalnych z dziećmi. Ojciec jest jakby nieobecny w rodzinie. Traci niejako instynkt ojcowski. Podobne skutki rozwiązłości seksualnej widać w przypadku kobiet – matek. Nadmierna aktywność seksualna, która dodatkowo wiąże się z praktykowaniem parafilii, powoduje znaczne osłabienie instynktu macierzyńskiego (Augustyn 1998, s. 233-234).

Zaniedbywanie dziecka, które jest wynikiem pojawiania się źle rozumianej seksualności rodziców, powoduje dodatkowo „zły klimat”, w którym wzrasta dziecko. Ma to wpływ na formowanie się u dziecka niewłaściwej wizji seksualności. Często wychowanie seksualne jest kojarzone z przekazaniem odpowiedniej informacji na temat ludzkiej płciowości. Trzeba jednak podkreślić, że istotniejszy jest właściwy przykład rodziców, którzy pokazują, w jaki sposób przeżywać miłość małżeńską, z której rodzi się miłość rodzicielska. Ma to olbrzymi wpływ na właściwe ukierunkowanie dziecka i jego całościowy rozwój, a szczególnie rozwój na płaszczyźnie seksualnej. Istnieje więc niebezpieczeństwo, że zaburzona relacja seksualna rodziców, spowodowana zachowaniami dewiacyjnymi, może niewłaściwie ukształtować w dziecku sferę seksualności i sprawić, że przejmie ono negatywne wzorce zachowań (Augustyn 2008, s. 15).

Parafilie mają także negatywny wpływ na model współczesnej rodziny. Jest to spowodowane brakiem poczucia zgorszenia, charakterystycznym dla obecnych czasów. Współcześnie istnieje tendencja do przyjmowania za właściwe zachowań, słów, obrazów, które niosą ze sobą niewłaściwy przekaz moralny. Stopniowe oswajanie z nagością, pochwalanie cudzołóstwa i niewierności, a nawet czynów homoseksualnych, które obecne są w praktykowaniu dewiacji seksualnych, mają negatywny wpływ na formowanie obrazu rodziny opartej na sakramentalnym związku małżeńskim. Nie tylko u dziecka, ale także u pozostałych członków rodziny zachowania patologiczne mogą na początku wywoływać konflikt sumienia i sytuacje konfliktowe na płaszczyźnie międzyosobowej, jednak z czasem może to doprowadzić do oswojenia i pełnej akceptacji niewłaściwych zachowań seksualnych (Kądziołka 2011, s. 114).

Wielkim nieładem moralnym jest pedofilia. Czyny o tym charakterze mogą mieć miejsce w rodzinie a ich sprawcami są rodzice bądź inni członkowie rodziny (Bocheński 2015, s. 113). Kazimierz Pospiszyl zauważa nie tylko destrukcyjność pedofilii na płaszczyźnie społecznej, które to działanie stanowi przestępstwo, ale zwraca uwagę na niezwykle perwersję takiego zachowania. Polega ona na tym, że dziecko w czasie swojego rozwoju kieruje się w naturalny sposób do rodziców lub osób ze swojej rodziny. Szereg tych zachowań ma charakter bliskości, wynikający z kontaktu z ciałem rodzica lub bliskiej osoby. Są to formy aktywności, które wpływają na jego rozwój, poczucie bezpieczeństwa. Jest to zachowanie naturalne. Zachwianie jednak tej harmonii, która istnieje w stosunkach dorosłych i dziecka, a także nadanie jej charakteru seksualnego jest nieładem moralnym. Jest perwersją, która wykorzystuje nie-

winność i zaufanie dziecka. Działanie takie nie tylko pozbawia dziecko „nieseksualnych form przygotowania do dojrzałych i satysfakcjonujących kontaktów seksualnych, lecz także burzy misternie zbudowany system wartości moralnych dziecka” (Pospiszył 2008, s. 58).

Pedofilia jest grzechem, który stanowi pogwałcenie integralności fizycznej i moralnej dziecka, a także pogwałcenie odpowiedzialności wychowawczej (KKK 2389). Odpowiedzialność za wychowanie, także seksualne, spoczywa szczególnie na rodzicach. Pole tej odpowiedzialności jest szerokie. Jest to odpowiedzialność najpierw za własny rozwój seksualny, a także za rozwój seksualny swoich dzieci. Rodzice powinni to czynić w taki sposób, aby poznać poprawne, a więc godne osoby ludzkiej wzorce zachowań seksualnych akceptowanych społecznie i religijnie. Powinni oni dawać wskazówki nie tylko słowem, ale przede wszystkim wolnością od wszelkich przejawów parafilii (Zwoliński 2006, s. 181).

5. Wnioski i zakończenie

Należy podkreślić, że zjawisko parafilii ma bardzo złożony charakter. Związane to jest z pojawianiem się coraz większej liczby dewiacji seksualnych, które nie zostały ujęte w klasyfikacji medycznej czy socjologicznej. Z pomocą przychodzi tutaj moralność chrześcijańska; na podstawie określonych w niej niezmiennych kryteriów można ocenić, czy jakieś seksualne działanie jest godziwe czy też nie.

Obecnie istniejące parafilie z całą pewnością mają negatywny wpływ na wspólnotę małżeńską, powodują głębokie spustoszenie w relacji małżeńskiej, często doprowadzając do jej rozpadu. W relacji seksualnej współmałżonków wywołują nieufność, brak poczucia bezpieczeństwa, naruszają także celowość aktu małżeńskiego i godność osobową małżonków.

W relacji rodzinnej dewiacje seksualne mają szczególnie negatywny wpływ na dzieci. Są przyczyną nie tylko niewłaściwego klimatu do wychowania seksualnego dziecka, ale także narażają je na brak opieki ze strony rodziców, którzy stawiają aktywność seksualną ponad wychowanie. Dziecko wzrastające w rodzinie naznaczonej parafilą narażone jest na zgorzenie, ukształtowanie w nim niewłaściwych wzorców życia seksualnego, a czasem nawet na wykorzystanie seksualne.

Ujawniające się w trakcie trwania małżeństwa zachowania parafilne mogą stanowić wielką próbę dla małżonków. Stanowią one nieuporządkowanie moralne, które powinno zostać przezwyciężone, by we właściwy sposób budować wspólnotę małżeńską opartą na miłości i wierności. Pomocna w tym względzie jest specjalistyczna terapia, a także nieustanna praca nad sobą.

Istnienie parafilii różnie oceniane jest przez członków społeczeństwa. Jedni uznają jakieś działanie za odstępstwo od normy, inni już nie. Wiele zależy od przyjętego światopoglądu i norm, które z niego wyrastają. Dla chrześcijanina najważniejsze są normy, które zawarte są w Bożym objawieniu, i to one powinny stanowić dla niego podstawę postępowania i oceniania wszelkich zjawisk.

THE INFLUENCE OF PARAPHILIAS ON MARRIAGE AND FAMILY – MORAL ASPECT

Summary

The article presents the issue of paraphilias, i.e. sexual deviations and their impact on marriage and family. Paraphilias are becoming increasingly frequent in the social space and violate numerous norms, in particular moral ones. They are very dangerous acts for marriage and family. In the marital life they cause sexual desolation and often lead to its breakdown. In the family relationships, they lead to deprivation and pose the risk of sexual abuse of the children as well.

Keywords: paraphilia, sexual deviation, marriage, family

Słowa kluczowe: parafilia, dewiacje seksualne, małżeństwo, rodzina

WYKAZ SKRÓTÓW

- AL – Franciszek, Posynodalna adhortacja apostolska *Amoris laetitia*
- FC – Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*
- HV – Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae* o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego
- KDK – Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*
- KKK – *Katechizm Kościoła katolickiego*
- LdR – Jan Paweł II, *List do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*
- PH – Kongregacja Nauki Wiary, *Persona Humana, Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*

BIBLIOGRAFIA

- Augustyn J. (1998), *Integracja seksualna*, Kraków.
- Augustyn J. (2008), *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, Kraków.

- Biesaga T. (2008), *Godność a wolność w antropologii Karola Wojtyły*, w: *Ku rozumieniu godności człowieka*, red. G. Hołub, P. Duchliński, Kraków, s. 68-74.
- Bocheński M. (2015), *Ile pedofilii w „pedofilach”? Wybrane problemy wykorzystywania seksualnego małoletnich w Polsce – perspektywa kryminologiczna*, „Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka”, 14 (3).
- Bołoz W. (1998), *Zaburzenia rozwoju seksualnego*, „Studia nad Rodziną” 1, s. 121-131.
- Choromańska A., Mocarska D. (2009), *Dewiacje i przestępstwa seksualne – klasyfikacja, aspekty prawne*, Szczytno.
- Ciesielska, B., Kowalczyk R. (2010), *Zaburzenia preferencji seksualnych (parafilie)*, w: *Podstawy seksuologii*, red. Z. Lew-Starowicz, V. Skrzypulec, Warszawa, s. 226-238.
- Franciszek (2016), *Posynodalna adhortacja apostolska „Amoris laetitia”. O miłości w rodzinie* (19.03.2016), Kraków.
- Gołębiowska A. (2012), *Homoseksualizm jako przyczyna nieważności małżeństwa według orzecznictwa Roty Rzymskiej i Trybunałów Kościelnych*, „Seminare” 32, s. 31-47.
- Jan Paweł II (1997), *List do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, w: *Listy pasterskie Ojca Świętego Jana Pawła II*, red. A. Sporniak, Kraków, s. 247-327.
- Jan Paweł II (2000), *Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”* (22.11.1981), Wrocław.
- Katechizm Kościoła katolickiego* (1994), Poznań.
- Kądziołka W. (2011), *Dewiacje seksualne – destrukcja czy wyzwanie dla współczesnej rodziny?*, „Pedagogika Katolicka” nr 9, s. 106-116.
- Kongregacja Nauki Wiary (1998), *Persona humana. Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej* (29.11.1975), w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tarnów, s. 319-332.
- Lew-Starowicz Z. (2008), *Rysopis dewianta*, „Wprost”, nr 42, s. 82-83.
- Marcol A. (1995), *Etyka życia seksualnego*, Opole.
- Oronowicz W. (2016), *Zachowania parafiliczne a społeczeństwo. Normy kulturowe i postrzeganie społeczne*, „Ogrody Nauk i Sztuk”, nr 6, s. 106-114.
- Pabiasz H., Pabiasz W. (2000), *Podstawy chrześcijańskiej etyki i pedagogiki seksualnej*, Częstochowa.
- Paweł VI (1998), *Encyklika o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego „Humanae vitae”* (25.07.1968), w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej*, red. K. Szczygieł, Tarnów, s. 23-40.
- Piegsa J. (2000), *Człowiek – istota moralna*, t. III, Opole.
- Pospiszyl K. (2008), *Przestępstwa seksualne*, Warszawa.
- Sobór Watykański II (2002), *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym Gaudium et spes*, w: *Sobór Watykański II, Konstytucje, dekrety, deklaracje*, Poznań, s. 511-606.
- Strauss B. (2015), *Zaburzenia seksualne*, w: *Kompendium psychiatrii, psychoterapii, medycyny psychosomatycznej*, red. H.J. Freyberger, W. Schneider, R.D. Stieglitz, Warszawa, s. 185-194.
- Zadykowicz T. (2005), *Dewiacje seksualne*, w: *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny, M. Pokrywka, Lublin, s. 241-258.
- Zwoliński A. (2006), *Seksualność w relacjach społecznych*, Kraków.

TOMASZ GWOŹDZIEWICZ – dr teologii (teologia moralna), kapłan diecezji bielsko-żywieckiej, święcenia kapłańskie przyjął w 2009 r. w Bielsku-Białej. Absolwent Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Duszpasterz, katecheta. Obecnie prowadzi wykłady zlecone na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego.